Zielony dywan na Stadionie Miejskim w Białymstoku

Na Stadionie Miejskim w Białymstoku zakończyły się prace związane z wymianą murawy. Po miesiącu prac wykonawca przedsięwzięcia przekazał dziś (19 lipca) nową nawierzchnię zarządowi stadionu. Efekt tych prac obejrzał także prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

Nowa, wysokogatunkowa murawa rosła przez półtora roku na plantacji pod Szczecinkiem. Miesiąc temu firma Trawnik Producent, wykonawca prac, zaczęła ją układać na białostockim stadionie. Będzie cieszyć oko, a przede wszystkim wpłynie na komfort gry piłkarzy. Firma ze Szczecinka od kilkunastu lat zajmuje się uprawą trawy na własnych plantacjach, które zajmują powierzchnię 350 hektarów, co odpowiada około czterystu boiskom piłkarskim. Na białostockim stadionie ułożono 8 tys. m2 trawy.

– *Bez dobrego boiska nie ma dobrej gry* – powiedział prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. – *Nowa murawa prezentuje się doskonale i mam nadzieję, że zostanie tu rozegranych mnóstwo meczów na najwyższym poziomie. Takich, które przyniosą satysfakcję zarówno zawodnikom, jak i kibicom.*

Nowa murawa Stadionu Miejskiego w liczbach:

- 80 ciężarówek wywiozło 1600 ton starej murawy wraz z podbudową
- 1100 ton specjalnie dobranej nowej mieszanki warstwy wegetatywnej
- 20-osobowa doświadczona ekipa sprawdzonego dostawcy muraw m.in. na mecze Reprezentacji Polski
- 25 ciężarówek typu chłodnia z nową trawą
- 2,4 m – to szerokość rolki z trawą uzyskana dzięki specjalnej technologii wycinania
- 24 mm – to wysokość nowej trawy po koszeniu

Wymiana murawy kosztowała około 700 tysięcy złotych i była konieczna, bo poprzednia służyła przez jedenaście lat. Przez piłkarzy Ekstraklasy długo oceniana była jako najlepsza w kraju. To na niej piłkarze Jagielloni Białystok wznosili się na szczyty sportowej rywalizacji, wrócili na piłkarską mapę Polski i świętowali swoje największe sukcesy – pierwsze mecze w pucharach, trzecie miejsce w Ekstraklasie i dwa wicemistrzostwa. Już jutro (20 lipca) żółto-czerwone gwiazdy o godz. 20.30 sprawdz jej jakość w meczu przeciwko Lechii Gdańsk.

za: UM Białystok